

GIMPRESS

**ROK 12, NUMER 8
18 MARCA**

**Publiczne Gimnazjum
im. Tadeusza Kościuszki
w Dąbrowce**

Cześć!

Pierwszy tydzień nauki po dwutygodniowym leniuchowaniu już minął (na szczęście! To była męczarnia!). Jak już wspominałam w poprzednim numerze, ferie zleciały tak szybko, że nawet ich nie poczuliśmy. Według mnie przydałby się jeszcze tydzień, ewentualnie dwa... No ale nie ma co narzekać. Trzeba wziąć się w garść i jakoś wytrwać te 6 tygodni do przerwy świątecznej. Jednak póki co, przed nami okres intensywnej nauki.

W ferie w naszej szkole były organizowane przeróżne zajęcia. Były zajęcia na hali, zajęcia komputerowe, Scrabble. Jeśli komuś doskwierała nuda, śmiało mógł przyjść w ferie do szkoły. Natomiast już w pierwszym tygodniu po feriach do naszego gimnazjum zawitał wyjątkowy gość. Była to pani Dorota Świeniewicz – siatkarka, dwukrotna mistrzyni Europy. O tym spotkaniu będziecie mogli przeczytać w artykule poniżej. Według mnie pani Dorota Świeniewicz jest bardzo sympatyczną osobą i cieszę się, że miałam okazję się z nią spotkać i zamienić kilka słów. W tym samym tygodniu odbył się także drugi próbny egzamin. Klasy trzecie nieźle się napociły i z tego co opowiadają, całkiem nieźle im poszedł. Pocz-



kajmy więc na wyniki. Mam nadzieję, że będą jak najlepsze!

A co jeszcze czeka nas w marcu? Przede wszystkim Dzień Kobiet! Panowie – nie zapomnijcie! Jednak dziewczyny nie mogą też zapomnieć o chłopcach w Dzień Mężczyzn, który jest 10 marca.

Wszyscy też z niecierpliwością czekają na pierwszy dzień wiosny. Niskiej temperatury, wiatru i chmur chyba wszyscy mają serdecznie dosyć. Grube zimowe kurtki i zimowe buty też już wszystkim zbrzydły, choć trzeba przyznać, że w tym roku zima obeszała się z nami wyjątkowo łagodnie. Pierwsze promienie słońca raz na jakiś czas wpadają do klas, sprawiając, że na twarzach uczniów pojawiają się uśmiechy. Większość marzy już o ciepłym słońcu i rozkwitającej zieleni. Świat będzie wtedy taki piękny!

Żeby umilić czas oczekiwania, polecam nowy numer Gimpresu! Zapraszam do czytania!

Redaktor naczelna
Olga Malinowska

Mistrzynie Europy w Dąbrowce

Dnia 5 marca naszą szkołę odwiedziła słynna siatkarka - pani Dorota Anna Świeniewicz, dwukrotna mistrzyni Europy, która w reprezentacji Polski rozegrała 325 meczów.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 11.00 na hali sportowej. Na początku w krótkiej prezentacji została nam przybliżona historia kariery pani Świeniewicz. Następnie razem z Marcinem w ramach wywiadu zadaliśmy naszemu gościowi parę pytań przygotowanych przez uczniów i nauczycieli. Odpowiedzi były ciekawe i wyczerpujące. Mogliśmy też obejrzeć kilka z ogromnej kolekcji medali, które pani Dorota Świeniewicz przywiozła ze sobą. Na koniec zostały wręczone kwiaty od uczniów i upominek od wójta naszej gminy – p. Tadeusza Bulika. Po zakończeniu wywiadu każdy miał możliwość indywidualnego zadania pytania, a także zrobienia sobie zdjęcia z naszym gościem oraz uzyskania autografu.

Myślę, że przy okazji tych odwiedzin skorzystali nie tylko sportowcy. Nasz gość udowodnił nam, że dla uprawiania sportu nie jest ważne miejsce zamieszkania. Czasem także nie są potrzebne bardzo dobre warunki fizyczne. Liczą się przede wszystkim samozaparcie i uparte dążenie

do celu. Ci zainteresowani sportem natomiast dowiedzieli się, jak ciężkie mogą być sportowe treningi. Podczas tego, który pani Dorota Świeniewicz przeprowadziła z grupą uczniów w naszej szkole po zakończeniu pierwszej - oficjalnej części spotkania, wyłoniła jedną z uczennic, wyróżniającą się swoimi umiejętnościami. Tą uczennicą jest Anna Marchewka z kl. IIa. W ramach nagrody otrzymała od mistrzyni Koszulkę Reprezentacji Polski. Gratulujemy Anka!

Miejmy nadzieję, że pani Świeniewicz, a także inni wybitni sportowcy będą w dalszym ciągu odwiedzać mury naszej szkoły, bo to dla nas okazja poznać i poznać ludzi niezwykłych i pełnych pasji.

Klaudia
Matuszewska



W tym numerze:

(Krzywym) okiem trzecioklasisty	2
Kącik biblioteczny	2
Odliczmy...	2
Łamigłówki	3
Kącik sportowy	3
Nie bądź z kulturą na bakier	4
Z Natką s maczniej	4
Pani psycholog radzi	5
Humor	6

(KRZYWYM) OKIEM TRZECIOKLASISTY

Tak to znowu JA ;) Tęskniliście? Wiem, wiem, ja też ...

Wybaczcie mi brak artykułu w ostatnim wydaniu naszego szkolnego Gimpressu. Moja wina (przyznaję się bez bicia).

Robi się piękna pogoda (co zresztą skutkuje klasowymi gazetkami o tematyce wiosennej), słońce w końcu wyszło, a ja szczerze mówiąc jakoś nie potrafię się teraz z tego cieszyć. Wszystko przypomina mi, że testy gimnazjalne zbliżają się wielkimi krokami. Jeszcze bardziej rozprasza mnie zamieszczony na stronie internetowej naszej szkoły licznik, który nieubłagalnie odlicza dni do egzaminów.

Co prawda ominęła mnie dyskoteka karnawałowa, aczkolwiek do myślam się, jak było, ponieważ zdjęcia mówią same za siebie. Czy oni naprawdę byli owinięci papierem toaletowym, czy mnie tylko wzrok myli? Chyba nie chcę wiedzieć ...

Obecna byłam jednak na spotkaniu z panią Dorotą Anną Świeniewicz, które wbrew moim wcześniejszym obawom okazało się całkiem interesujące, nawet dla mnie, osoby, która nie interesuje się sportem. Mistrzyni Europy okazała się całkiem sympatyczną osobą i mimo tego, że „straszenie dużo mówiła”, czego bardzo nie lubię, zyskała sympatię w moich oczach. Kto wie? Może jeszcze nie jest dla mnie za późno z tym sportem (joke)...

Owoce w sklepiku?

Wreszcie się doczekałam. Nie żebym narzekała, choć do mandarynek i bananów można było by dodać kiwi ...

Może w końcu wszyscy przestaną się opychać tymi „bombami kalorycznymi”

w postaci niewinnie wyglądających małych, czekoladowych batoników. A skoro już mowa o zdrowym stylu życia, dbaniu o zdrowie i sylwetkę, to słyszałam, że w szkole ma być siłownia(?). Moim zdaniem to chyba najlepsza rzecz, jaką można było wymyślić. Powinna być już dawno. Już widzę siebie na rowerze treningowym (no way) hahahaha ...

Zapomniałabym ... Co prawda już długo nie będę musiała się z Wami męczyć, ale przypomnę Wam, że jeżeli chcecie usiąść z mną w autobusie, to tylko od okna. Miejsce z brzegu jest zarezerwowane i jeżeli chcecie wepchnąć mnie od strony okna, to uprzejmie oznajmiam, że bez walki się nie poddam!

Pragnąca, by kwiecień nigdy nie nadszedł
Neferet



Kącik biblioteczny

Witajcie, moi Drodzy!

Mam nadzieję, że dobrze wypoczęliście w ferie, bo nie oszukujmy się, nadchodzą ciężkie czasy. Nawet licznik na stronie internetowej przypomina nam, co będzie za niewiele ponad 40 dni. Nagle okazuje się, że wcale nie zostało nam już tak dużo czasu i że możemy nie zdążyć, więc to chyba najwyższa pora, żeby wziąć się w garść. Jak to się mówi, to już ostatni gwizdek! Biorąc pod uwagę wyniki drugiego próbnego egzaminu, przed niektórymi z nas jeszcze dużo roboty, ale nic nie przychodzi w życiu samo z siebie, musimy na to zapracować. Oczywiście, zachęcamy Was do wypożyczania książek z naszej szkolnej biblioteki i wrzucania do skrzynki propozycji zakupu nowych egzemplarzy.

Panowie pamiętajcie, że 8 marca jest Dzień Kobiet, natomiast dziewczynom przypominamy, że 10 marca, już mniej oficjalnie, ale obchodzimy Dzień Mężczyzn.
Klaudia i Gośka

Nietypowe święta w marcu

- 3 marca – Międzynarodowy Dzień Pisarzy
- 8 marca – **Międzynarodowy Dzień Kobiet**,
- 10 marca – Dzień Mężczyzny
- 11 marca – Dzień Sołtysa
- 14 marca – **Dzień Liczby Pi**
- 15 marca – Światowy Dzień Praw Konsumenta
- 17 marca – Światowy Dzień Morza
- 19 marca – Dzień Wędkarza
- 20 marca – Dzień Bez Mięsa
- 22 marca – Światowy Dzień Wody, Dzień Ochrony Bałtyku
- 24 marca – Narodowy Dzień Życia
- 27 marca – Międzynarodowy Dzień Teatru
- 31 marca – Dzień Budyniu

Policzyliśmy:

Do egzaminu gimnazjalnego zostało 35 dni

Do Święta Szkoły 15 dni

Do wakacji 100 dni !!!



Łamigłówki

Gimnastyka dla sprytnej główki

Odpowiedzi do łamigłówek z poprzedniego numeru :

Urodziny

Blźniacy musieli się urodzić podczas podróży statkiem ze wschodu na zachód w okolicach południka 180 w roku nieprzestępnym. Starszy z nich urodził się krótko po północy 1 marca po stronie zachodniej. Kiedy statek przepłynął południk 180 stopni, urodził się młodszy z nich, lecz datą jego urodzin był już 28 lutego.

Wracając do treści pytania, jeśli dany rok byłby przestępny, to luty ma 29 dni, co daje dwa dni różnicy pomiędzy urodzinami braci. Młodszy z braci miał urodziny 28 lutego, a starszy z nich dwa dni później, tj. 1 marca.

Zagadka językowa

Żadna nie jest prawidłowa. Siedem plus pięć to dwanaście.

Przestępstwo

Zamach stanu lub samobójstwo.

Problem z wodą

Napełnij do pełna pojemnik 5l. Przelej wodę z tego pojemnika do drugiego, aż się wypełni. Opróżnij pojemnik 3 litrowy. Przelej resztę z pojemnika 5 litrowego do 3 litrowego. W tym momencie w pojemniku 3 litrowym powinny być dwa litry wody, a pojemnik 5 litrowy będzie pusty.

Napełnij pojemnik 5 litrowy. Przelej wodę do pojemnika 3 litrowego, aż te się wypełni. W tym momencie w pojemniku 5 litrowym będą 4 litry wody, które można wlać do akwarium.



Łamigłówki:

Kobieta w windzie

Pewna kobieta mieszka na dwunastym piętrze. Co dzień rano zjeżdża na parter, idąc do pracy. Wieczorem wjeżdża windą na siódme piętro, a potem wspina się po schodach pięć pięter wyżej. Jak to wytłumaczyć?

Nie ma jak rodzinka

Pewien człowiek spogląda na zdjęcie i mówi: „Braci i sióstr nie mam wcale, ale ojciec tego człowieka jest synem mojego ojca”. Kto jest na zdjęciu?

Wścig wielbłądów

Pewien król kazał swym dwóm synom ścigać się na wielbłądach do odległego miasta. Ten, którego wielbłąd przegra wyścig, odziedziczy całe królestwo. Książęta błakali się po pustyni w nadziei, że to ten drugi jako pierwszy dotrze do mety. W końcu poprosili o radę mędrca. Po wysłuchaniu rady czym prędzej dosiedli wielbłądów i popędzili do odległego miasta. Co im poradził mędrzec?

Odpowiedzi w następnym numerze.

Kącik sportowy

Witam w marcowym kąciku sportowym. Pogoda jest coraz ładniejsza, a więc niedługo zaczną się wf-y na boisku. Wszyscy jesteśmy już po feriach (mam nadzieję że spędzonych na sportowo), wypoczęci i pełni sił.

Po rozgrywkach rejonowych chłopców i oczywiście wygranej naszego gimnazjum dostaliśmy się do etapu powiatowego, który odbył się 11 marca. Rozegraliśmy tam 2 mecze. Jeden wygrany, a drugi niestety przegrany. Drużyna, która wygrała 2 mecze, grała z Wołominem o pierwsze miejsce. Zaszczęt ten przypadł drużynie gimnazjum z Zielonki. My zajęliśmy 3. miejsce. Nie jest to zły wynik, gdyż widać było, że nasza drużyna gra i daje z siebie wszystko. **Jesteśmy z nich dumni!**

9 marca odbył się II Turniej Trójek Koszykarskich o Puchar Wójta Gminy Dąbrówka. Wzięło w nim udział 6 drużyn. Oto najlepsi:

Gentelmeni w spodenkach

Najpierw masa, później rzeźba

AZS Gimnazjum Dąbrówka

Dnia 11 lutego na hali sportowej Publicznego Gimnazjum w Dąbrówce odbył się XIII Turniej Tenisa Stołowego Gimna-

zalistów o Puchar Wójta Gminy Dąbrówka. Nasze gimnazjum walczyło z gimnazjum z Józefowa. Niestety w kwalifikacji ogólnej nasze gimnazjum

zajęło 2. miejsce. Ale na pocieszenie mogę dodać, że w niejednej z kategorii tenisa stołowego pozgarnialiśmy złote medale.

Dnia 5 marca naszą szkołę odwiedziła sławna siatkarka - pani Dorota Anna Świeniewicz, dwukrotna mistrzyni Europy, która w reprezentacji Polski rozegrała 325 meczów. Myślę, że z tego spotkania wiele osób zapamiętało mądre i prawdziwe słowa mistrzyni: by być dobrym w sporcie nie trzeba mieć idealnych warunków sportowych, a trzeba dużo pracować i nie poddawać się. Więcej o tym spotkaniu znajdziecie w artykule w całości mu poświęconym oraz na szkolnej stronie internetowej.

Do zobaczenia w kwietniowym wydaniu *Gimpressu*.

Marcin Średnicki



Nie bądź z KULTURĄ na bakier!

Witajcie po feriach. W tym czasie do kin weszło wiele ciekawych filmów. Ja i moi przyjaciele postanowiliśmy obejrzeć „Zimową opowieść” w reżyserii Akivy Goldsmana. Jest to ekranizacja książki Marka Helprina, czyli podobno jednej z najwspanialszych opowieści w literaturze amerykańskiej.

Film opowiada o cudach, przeplatających się losach i odwiecznej walce dobra ze złem w mitycznym Nowym Jorku na przestrzeni stu lat.

Nie uwierzycie jak główny bohater, czyli Peter Lake będący złodziejem, poznał swoją ukochaną. Próbował okraść rezydencję na Manhattanie. Niespodziewanie zastaje w domu rudowłosą córkę właścicieli (Beverly Penn), cierpiącą na suchoty. Kobieta zapytała, co robi, on rzekł, że okrada jej dom, a ona zaproponowała mu herbatę. Tak zaczyna się miłość, która odmieni jego los.

Szczęście zakochanych mąci jednak okrutny przestępca i demon w ludzkiej skórze. Pilnuje on, by na świecie nie działały się żadne cuda. Naszego bohatera z kolei pilnuje tajemniczy biały koń, który w toku akcji okazuje się psem, by w ostateczności okazać się... aniołem. Boże, uchowaj.

Obejrzałam film i jestem pod wrażeniem! Bardzo mi się podobał i nie żałuję, że byłam na nim w kinie, choć czytałam o nim wiele negatywnych opinii. Dla mnie to wcale nie jest przerost duszy nad rozumem. Cała historia w nim przedstawiona jest interesująca. A jeśli ktoś mówi, iż film był niespójny i niezrozumiały, to widocznie wcale nie skupił się na oglądaniu. Owszem jest w nim wiele wątków, ale to cudowna opowieść... zimowa opowieść.

Gościu polecam.

Natalia Aleksandra Rosa



Z Natką smaczniej...

Dzisiaj dam Wam przepis na pyszną tartę z malinami. Wiosna już się powoli zaczyna, więc warto jest zjeść coś wiosennego i smacznego

Składniki:

Spód:

- 250 g mąki (np. pszennej tortowej)
- 150 g masła, schłodzonego (lub 130 g masła i 20 g smalcu lub margaryny)
- szczypta soli
- 3 łyżki cukru
- 1 jajko

Krem:

- 250 g sera mascarpone
- 250 ml mleka zagęszczonego słodzonego,
- 2 jajka

Oraz maliny i borówki do dekoracji



do lodówki na około godzinę.

- Piekarnik nagrzać do 190 stopni. Ciasto rozwałkować na stolnicy, wykorzystując połowę całej ilości ciasta lub 2/3 ilości ciasta. Ciasto ma mieć grubość około 1/2 cm. Możemy je rozwałkować podsypując mąką, ale najlepszą metodą jest wałkowanie na papierze do pieczenia. Ciasto razem z papierem przenosimy do formy, odwracamy papierem do góry i wykładamy dno oraz boki tarty, odklejamy papier. Brakujące miejsca można wylepić palcami. Wstawić do lodówki na czas nagrzania piekarnika.
- Ciasto okryć folią aluminiową i obłożyć kawałkami jabłka lub innym obciążeniem. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez 15 minut, następnie usunąć folię wraz z obciążeniem i piec przez około 13 minut na lekko złoty kolor. Wyjąć z piekarnika. Piekarnik nastawić na 180 stopni.

Krem: W misce zmiksować ser mascarpone z jajkami i mlekiem skondensowanym. Delikatnie wylać na spód (może pozostać część masy) i wstawić do piekarnika. Piec przez około 15 minut, do czasu aż masa zastygnie. Wyjąć z piekarnika i od razu ułożyć w miarę gęsto maliny, delikatnie dociskając je do kremu.

SMACZNEGO!

NATKA

Pani psycholog radzi...



Przecudne słońce zachęca do coraz większej aktywności poza domem. Bez komputerów i innych technicznych bajerów. W kwestii nauki zdania są podzielone: jednym lepiej się uczyć, kiedy pada deszcz, innym przy ładnej pogodzie, ale wszyscy się chyba zgodzą, że niezależnie od pogody trzeba teraz się bardziej sprężyć, by przed wakacjami (tak, już tylko 100 dni), nie stawać na głowie by zdążyć nadrobić zaległości.

W tym miesiącu otrzymałyśmy z panią pedagog bardzo wiele różnorodnych listów. Wybrałam trzy, ale do pozostałych może uda nam się jeszcze wrócić w kolejnym numerze. Odpowiedziałam na dwa pilne listy związane z autoagresją. Pamiętajcie też, że jesteśmy w tej szkole dla Was. Każda rozmowa pozostaje tylko między nami, a nas obowiązuje pełna dyskrecja i nic nie możemy zrobić bez waszej zgody. Czekamy na małe problemki, duże trudności i wielkie kłopoty. Nie ze wszystkim, możemy poradzić sobie sami, a w takich chwilach trzeba coś powiedzieć, by ktoś mógł nam podać rękę.



Mam problem, ponieważ podoba mi się dziewczyna, która jest w związku. Ona o tym wie i chciała zostawić swojego chłopaka dla mnie, lecz jego też kocha. Postanowiłam dać jej czas do namysłu. Nie wiem, co mam robić, nie chcę rozbić ich związku, ale ją kocham. Pomocy! Genek

Genku, wydaje mi się, że zrobiłeś już wszystko co mogłeś - postąpiłeś super! Dałeś dziewczynie czas i możliwość, by mogła sama zdecydować, do kogo uczucia są silniejsze, postąpiłeś mądrze i honorowo. Nikogo nie „ukradłeś”, nie wcisnąłeś się za wszelką cenę, cierpliwie czekasz. Nie unikaj obiektu westchnień, ale też nie narzucaj się. Może właśnie umiejętność czekania doceni Twoja koleżanka... E.Ch.



Czuję się samotna w klasie. Wydaje mi się, że wszyscy zwracają uwagę na dziewczynę która na jednej przerwie siedzi z jednym, a na drugiej z innym chłopakiem.

Dzięki cechom osobowości (nad którymi możemy pracować) i temperamentowi (oj, byłoby ciężko go zmienić) jesteśmy wyjątkowi i niepowtarzalni. Koleżanka, o której mówisz, pewnie jest wesoła, szalona, ma milion pomysłów, nigdzie nie może zagrzać miejsca na dłużej. A jakie są Twoje predyspozycje i potrzeby? Może znajomi cenią Cię za dyskrecję, za to, że jesteś dobrym słuchaczem, masz pogodną osobowość i można liczyć na Ciebie w trudnych chwilach? Rozmawianie z wieloma osobami na korytarzu nie oznacza jeszcze bliskości, przyjaźni i głębokich tematów o ważnych rzeczach. Czujesz się samotna w klasie, porozmawiaj z bliską Ci osobą, na pewno pomoże Ci dostrzec w sobie ważne cechy. E.Ch.

Droga Pani Psycholog



Piszę do Pani w sprawie samookaleczania się. Niestety mam z tym problem (...). Nawet przyjaciel zabronił mi to robić, pod groźbą zakończenia przyjaźni, lecz to nie jest łatwe. Proszę o pomoc, bo chcę z tym skończyć, lecz jakoś nie mogę. Uczennica



Mam 15 lat i popadam w zaburzenia odżywiania. Rodzicom mówię, że jadłam obiad, ale tak naprawdę głoduję. Nie jem specjalnie, ale wiem, że to źle dla mojego zdrowia. Czasami

kiedy rodzice patrzą, pilnując, abym jadła, wymiotuję w łazience. Co robić?.

Dziewczyzny,

Samookaleczanie, drakońskie diety, ćwiczenia fizyczne ponad siły to agresja skierowana na siebie, swoje ciało, odwrócenie uwagi od bólu emocjonalnego, pustki, osamotnienia, lęku, przegromnej złości czy rozczarowania, braku poczucia własnej wartości. Jest to również próbą uzyskania uwagi, krzykiem o pomoc. W przypadku samookaleczania rany i blizny są błaganiem, by ktoś się nimi zaopiekował, a jednocześnie, takie osoby wstydzą się i chowają je, bo wiedzą, że jest to sposób nieakceptowalny społecznie, niebezpieczny, bo ZAGRAŻA ŻYCIU I ZDROWIU. Podobne przyczyny dotyczą zaburzeń odżywiania – napięcia psychiczne i emocjonalne. Autoagresja mówi o trudnościach w relacjach z najbliższymi, nieumiejętności przeżywania i obniżania wewnętrznego napięcia. Dziewczyzny, bezwzględnie powinnyście porozmawiać o tym z dorosłym, do którego macie zaufanie. Powinniście też poszukać pomocy u specjalisty – możecie zacząć od Telefonu Zaufania.

Uczennico na tu i teraz: zastanów się, w jakich chwilach masz ochotę zadać sobie ból fizyczny, z kim mogłabyś wtedy rozmawiać (mamą!, starszą siostrą, przyjaciółką), co przeżywasz i z jakiego powodu, jakie są możliwości na rozwiązanie tej trudności. Postaraj się skupić na działaniu: rower, rolki, spacer najlepiej z bliską osobą – wysiłek fizyczny przynosi ulgę w napięciach.

Dziewczyzno na niewłaściwej diecie: przekroczenie pewnego progu nieprzyjmowania pokarmów i dostarczania organizmowi „paliwa” doprowadzi do zahamowania Twojego rozwoju, nieumiejętności koncentracji uwagi i np. na lekcji, trudności z każdym najmniejszym wysiłkiem fizycznym. Organizm znacznie sam się zjadać. Stracisz włosy, zęby, zdrowy wygląd skóry. Odwróć sytuację, dbaj o siebie, zacznij od jadłospisu: co dobrego i zdrowego dzisiaj zjesz? Powiedz o tym komuś.

Dziewczyzny, duże wyzwanie przed Wami.

Wierzę, że się uda! E.Ch.

Od tego numeru witamy nowe łączniczki: Joasię i Patrycję z klasy Ic, tym samym dziękując za współpracę Wiktorii i Karolinie.

Pozdrawiam Ewelina Chmiel

Idzie przez lubelski deptak dwóch mężczyzn w eleganckich, długich płaszczach.
Jak poznać, który z nich to rolnik?
- Rolnik ma płaszcz wpuszczony w spodnie.

Humor

Przychodzi facet na badanie słuchu. Lekarz zaczyna:

- Proszę powtarzać za mną - i szepcze półgłosem: - Sześćdziesiąt sześć.
- Trzydzieści trzy - mówi pacjent.
- No tak - notuje lekarz - 50 procent utraty słuchu.

Młody człowiek został uznany winnym zamordowania rodziców. Przed ogłoszeniem wyroku sędziego przyznaje mu prawo do ostatniego słowa.

- Proszę o łagodny wymiar kary. Jestem przecież biednym sierotą.



Nauczyciel pyta ucznia:

- Jasiu, w jaki sposób można uzyskać światło dzięki wykorzystaniu wody?
- Trzeba umyć okno, panie profesorze.

Gdzie informatyk myje ręce?

Odp.:

- W e-kranie.

Jak najczęściej informatycy zwracają się do swoich żon?

Odp.:

- Myszko...

W pewnej wsi była straszna powódź. Przyjechało wojsko, by ratować ludzi i ich dobytek. Po wzburzonych falach płyną żołnierze amfibią i nagle zobaczyli unoszący się na wodzie męski kapelusz. Któryś z żołnierzy chciał go wrzucić do amfibii, ale nagle zobaczył, że pod kapeluszem jest cały i żywy rolnik.

- Gospodarzu, a co wy w tej wodzie robicie? Przecież jest powódź!
- Powódź nie powódź, orać trzeba...